Nr. 76. Dnia 17 marca. Sobota. Dnia 5 (17) marca 1894 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Gertrudy Panny.	Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 17	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 49 r.	Środa: Benedykta Opata.
Niedziela: Gabrjela Archanioła.	Zachód " 6-ej " 2	Zachód " " 3 " 14 w.	Czwartek: *Wielki*: Boguchwała B.
Poniedz.: *Józefa Oblubień. N. M. P.*	Długość dnia godzin 11 " 45	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 6 (st. 6 c. 10)	Piątek: *Wielki*: Katarzyny K.
Wtorek: Wolframa Biskupa.	Przybyło " 4 " 7	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 5°.	Sobota: *Wielka*: Tymoteusza.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Boguchwała, jutro Bohdana.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem. (Lokal wystawy Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—3 po południu.)

Zapisy wstępne ubogich a słabowitych dzieci do kolonij letnich. Rodzice winni się zgłaszać bez dzieci. (Lokal lecznicy pierwszej przy ulicy Niecałej—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa nasion, zboża i traw oraz wszelkich roślin gospodarskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa dzieł ś. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.)

Zabawy: Zebranie towarzyskie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy oraz osób wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyskiej, wprost Jasnej—9 wieczorem.)

Koncerty: Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" na dochód budowy własnej sali koncertowej. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Żydówka" (opera—z udziałem panny Libji Drog oraz p. Eugenjusza Durot'a); jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód Kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów rządowych warszawskich: „Rycerskość wieśniacza" (opera—z udziałem panny Kazimiery Hellerówny) oraz „Pajace" (opera—z udziałem pani Konarskiej oraz pp. Ernesta Colli'ego i Henryka Broggi-Muttini'ego); wieczorem pierwsze przedstawienie russkiej trupy dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu: „Biada z rozumem" (komedja—abonament zawieszony);— **Rozmaitości:** dziś „Dwór we Władkowicach" (komedja); jutro „Irena" (sztuka);—**Letni:** dziś „Myszy bez kota" (krotochwila) oraz „O chlebie i wodzie" (wodewil); jutro „Niewierny Tomasz" (krotochwila) oraz „Mąż za drzwiami" (operetka). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 28359 rs. 77 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniana są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= W d. 21-ym kwietnia w lokalu rady zarządzającej odbędzie się 32-ie nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei fabryczno-łódzkiej. Porządek dzienny obejmuje: 1) Wniosek rady zarządzającej w sprawie wypuszczenia drugiej serji obligacyj na kapitał, potrzebny do pokrycia kosztów rozszerzenia stacji w Łodzi i w Koluszkach oraz na powiększenie taboru ruchomego; 2 wniosek w sprawie odezwy dyrektora kancelarji p. ministra komunikacyj z d. 30-go października 1893-go r. za nr. 8,696 o wyznaczenie ofiary na rzecz budowy internatu dla studentów instytutu dróg i komunikacyj. Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem zgromadzeniu pp. akcjonarjusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe do kasy Towarzystwa niepóźniej, jak do dnia 7-go kwietnia r. b. Do prawomocności uchwał zgromadzenia potrzebna jest obecność najmniej 20 akcjonarjuszów, posiadających dziesiątą część ogólnej ilości wypuszczonych akcyj.

= Ponieważ według ustawy budowlanej i przepisów, dotyczących zdrowia publicznego, niewolno jest zamieszkiwać lokalów w domu wykończonym w ciągu jednego lata, przeto służba policyjna otrzymała polecenie nie dozwalać na wywieszanie kart o wynajmie lokali w domach, których budowa była w r. z. rozpoczęta i ukończona lub teraz z wiosną ma się ukończyć.

= Wszyscy kuśnierze i składnicy, przyjmujący futra na przechowanie, obowiązani są czynność trzepania i przewietrzania futer dokonywać tylko w lokalach niezamieszkałych lub za miastem. Trzepanie i rozwieszanie futer w podwórzach domów, z uwagi na zdrowie mieszkańców, jest przez p. oberpolicmajstra surowo wzbronione, a kuśnierze lub składnicy w razie wykroczenia przeciw temu przepisowi będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= W tych dniach magistrat tutejszy powtórnie rozpatrywał projekt, dotyczący otworzenia fabryki sztucznego lodu; nie zaakceptował jednak projektu, jako zawierającego warunki nie odpowiadające interesom miasta.

= Właściciele domów, położonych przy alei Szucha, w podanej do magistratu prośbie przytoczyli, że ruch w tej alei jest bardzo ożywiony, gdyż przez nią przejeżdżają fury z produktami na targi—że nadto w lecie aleja jest licznie uczęszczaną jako komunikująca się z placem Mokotowskim itp., z tych względów właściciele domów prosili o urządzenie tam trotuarów betonowych. Wydatek na urządzenie pomienionych robót był już wprowadzony do budżetu miejskiego na rok bieżący, lecz został wykreślony z powodu braku funduszu. Prawdopodobnie więc trotuary pozyska aleja Szucha już w roku przyszłym.

= Wczoraj na posiedzeniu przytułków dla sierot warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbytem pod prezydencją p. Szymona Krzeczkowskiego, pomiędzy innemi zaproszono na opiekunki przytułku dla dziewcząt pp.: Józefę Łącką, Annę Rose i Szulcową; na opiekunki zakładu sierot-chłopców panie: Elżbietę z Krzywickich Tomaszewską i pannę Zofję Konczykowską; przyznano zasiłek z zapisu ś. p. Popławskiego rs. 60 dla wychowańca zakładu sierot chłopców, Adama Baranowskiego, uczęszczającego do Instytutu muzycznego; udzielono rs. 40 na wyprawę dla b. wychowanicy zakładu sierot; przyjęto 7 sierot chłopców i jedną dziewczynkę do zakładów, pozostających pod opieką Towarzystwa.

= W dalszym ciągu rewizji kas groszowych członek warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, A. Rzeszotarski, dopełnił onegdaj tej czynności w kasie przy ochronie 7-ej na Pradze. Po szczegółowem sprawdzeniu ksiąg kontroli i protokułów posiedzeń okazało się, że rzeczona kasa posiadała w ciągu 1893-go roku 325 uczestników z kapitałem rs. 8,414 kop. 41, w tymże czasie wypłacono 139-iu uczestnikom rs. 284 kop. 63, przelano zaś na procent do kasy głównej oszczędności m. Warszawy rs. 8,049, pozostało zaś na rok 1894-ty rs. 80 kop. 78.

= W dniu dzisiejszym grono majstrów mularskich uczących swoich terminatorów rysunku technicznego w sali Muzeum przemysłu zbierze się dla sprawdzenia postępów młodzieży.

= Porządek dzienny posiedzenia zebrania ogólnego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych obejmuje: odczytanie sprawozdania z działalności komitetu za r. 1893-ci; odczytanie sprawozdania delegacji rachunkowej; wniosek delegacji rachunkowej o upoważnienie jej do pokwitowania komitetu w imieniu Towarzystwa; odczytanie reskryptu p. kuratora okręgu naukowego o zmianie redakcji §§ 16-go i 17-go ustawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w tym sensie, że wybranych członków komitetu i z ich grona wybranego kasjera zatwierdza kurator okręgu naukowego; wniosek komitetu o zatwierdzenie utworzonych przez komitet w administracji Towarzystwa dwóch posad: pomocnika kustosza i komisjonerki; wniosek komitetu o zadecydowanie, jaki sposób losowania ma być na przyszłość przyjęty: czy nowy zalecony tytułem próby, czy też dawny, ogólnie przyjęty; wniosek komitetu o upoważnienie go do budowania domu na gruncie przez magistrat ustąpionym; wniosek członka, p. Pawła Łabęckiego; wniosek członka p. Osmały.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: urzędnik ministerjum spraw zagranicznych, zawiadujący kancelarją legalizacji dokumentów rz. r. st. Aleksander Wieniawski z Petersburga i inspektor budowlany zakładów wojenno-naukowych jenerał-major Pokotiłow z Wiednia; wyjechał za granicę szambelan ks. Golicyn.

= Kameralne.

Instytut muzyczny, zachęcony powodzeniem pierwszej serji koncertów kameralnych w sezonie zimowym, przystępuje do urządzenia ich serji drugiej.

Serja druga składać się będzie z trzech koncertów, które dane będą po świętach, a mianowicie w piątki, w dniach: 30-ym b. m., 6-ym i 13-ym kwietnia, w sali resursy Kupieckiej.

Program ogłoszony będzie niebawem.

Bilety nabywać można, począwszy od poniedziałku, w składzie nut muzycznych Gebethnera i Wolffa.

= „Szał uniesień".

Od jutra otwartą będzie wystawa osobna najnowszego dzieła utalentowanego malarza Władysława Podkowińskiego.

Komitet Towarzystwa sztuk pięknych, w uznaniu zasług młodego artysty, połowę dochodu z wystawy przeznacza na jego korzyść.

„Szał uniesień" jest płótnem poważnych rozmiarów, przedstawiającem kobietę, pędzącą na rozhukanym rumaku.

Jest to więc utwór symboliczny.

Znawcom, śledzącym rozwój artystyczny Podkowińskiego, to tylko zakomunikować możemy, iż na ten raz porzucił on płótno gipsowane oraz grube nakładanie farb i traktował pracę z wybitnem wykończeniem zarówno szczegółów, jak i całości.

= U wioślarzy.

Wczorajsze zgromadzenie miesięczne członków Tow. wioślarskiego należało do wyjątkowych; przedewszystkiem dlatego, że rozpoczęło się punktualnie, a potem, że zgromadziła się większa ilość członków, niż do prawomocności było potrzeba.

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa, hr. Branicki, poczem sekretarz klubu, p. Bryliński, odczytał protokuł poprzedniego zgromadzenia, który bez dyskusji został przyjęty.

Sprawozdanie kasowe w referacie p. Falęckiego przedstawiło się w miesiącu ubiegłym, jak następuje:

Remanent z poprzedniego miesiąca wynosił rs. 1,146, przychód w miesiącu z rozmaitych pozycyj stanowił sumę rs. 2,652, czyli komitet rozporządzał w m. lutym kapitałem rs. 3,798.

Z tego wydatkowano rs. 3,300, a więc pozostało na przyszłość rs. 498.

Ponieważ na porządku dziennym nie znajdował się punkt, który zazwyczaj najwięcej budzi dyskusji, przeto przystąpiono do balotowania na członków nowych kandydatów, których zgłosiło się 27.

Ponieważ jednak trzech kandydatów cofnęło swój zamiar wstąpienia do Towarzystwa, przeto balotowano tylko 24, z których wszyscy przyjęci zostali, a w tej liczbie 2 adwokatów, 8 urzędników prywatnych instytucyj, 13 członków ze sfer handlowych, 1 architekt i 1 rękodzielnik.

Liczba członków Towarzystwa wynosi obecnie 630, na zgromadzeniu znajdowało się 130.

Wielkie zajęcie śród wioślarzy budzi odbywający się obecnie konkurs kręglowy, do którego stanęło 30 kandydatów; w chwili obecnej największą liczbę punktów zarobił p. Zwoliński, po nim idzie p. Baron i Dąbrowski.

Ostateczny termin rozstrzygnięcia konkursu i rozdania nagród nastąpi d. 20-go b. m., t. j. w nadchodzący wtorek.

Jeżeli pogoda i ciepło dopiszą, to otwarcia przystani Towarzystwa spodziewać się należy w bardzo niedalekiej przyszłości.

= Podatek mieszkaniowy.

Najdalej do d. 20-go b. m., tj. do wtorku włącznie; wszyscy bez wyjątku lokatorzy, opłacający komorne w Warszawie od 225 rs. rocznie, powinni już być w posiadaniu nakazów płatniczych.

Ponieważ nakazy doręczane bywają za pośrednictwem właścicieli lub rządzców domów, przeto nieotrzymujący wezwań w terminie powyżej wskazanym obowiązani są upomnieć się, gdyż tłumaczenie przy egzekucji podatku, iż nakazu nie otrzymano, nie będzie uwzględnione.

Wzmiankowaliśmy już, że zmieniający mieszkanie od d. 1-go kwietnia na lokale z niższem komornem mogą żądać zniżenia podatku.

Dotychczas wpłynęło już takich reklamacyj około 300.

Niewłaściwie jednak reklamują ci, którzy zmieniają lokale dopiero od d. 1-go lipca; żądania kontrybuentów takich o redukcję podatku nie będą uwzględniane.

= Kwesta wielkanocna.

Ostatnie posiedzenie komitetu kwesty wielkotygodniowych odbyło się w d. 15-ym b. m.

Skonstatowano, iż niektóre panie, zaproszone przez komitet kwesty, nie nadesłały dotychczas listy swoich towarzyszek.

Okoliczność ta znacznie utrudnia czynności komitetu, gdyż nie pozwala na zamknięcie listy kwestarek.

Wszelkie dodatkowe wiadomości o damach, które kwestować zamierzają w kościołach i kaplicach, nadsyłać należy pod adresem członka komitetu, p. Jana Gautiera (Świętokrzyzka 25).

Na zasadzie porozumienia się prezesa komitetu kwesty wielkotygodniowej, hr. Feliksa Czackiego, z prezesem kantoru Banku państwa, ukwestowane pieniądze na cele ogólne w wielki piątek i w wielką sobotę będą złożone przez pp. delegowanych w kantorze tegoż banku.

= Tajna gorzelnia.

W sierpniu r. z. w domu pod № 13-ym przy ul. Piwnej w Warszawie, wynajął mieszkanie Icek Leibglied.

Po paru tygodniach zwróciło uwagę stróża tegoż domu, iż przychodzi tam L. dwa, trzy razy tygodniowo z niejakim Steinschneidrem, spędza parę godzin i wychodzi z jakiemiś butelkami w koszu plecionym.

W październiku r. z. policja dokonała niespodzianej rewizji.

W mieszkaniu, składającem się z pokoju i przedpokoju, znaleziono kompletny aparat gorzelniczy z rurami i kadziami, zawierającemi masę zacierową.

Wezwany w charakterze rzeczoznawcy Henryk Malczewski zaopinjował, iż w wykrytym aparacie gorzelniczym pędzono okowitę z melassy, pomieszczanej w tym celu w trzech kadziach, objętości 24 wiader.

Stawieni przed sądem oskarżeni nie przyznali się do winy, przyczem Steinschneider utrzymywał, iż pracował w charakterze robotnika, najętego przez Leibglieda do fabrykacji octu, nie zaś spirytusu.

Leibglied objaśnił, iż mieszkanie to wynajął na skład rzeczy po nieboszczce matce, następnie jednak odnajął je Steinschneidrowi.

Co zaś S. robił w mieszkaniu, L. nie wie.

Drugi wydział kryminalny tutejszego sądu okręgowego, rozpatrując sprawę niniejszą w dniu wczorajszym, skazał Majera Steinschneidra i Icka Leibglieda na zamknięcie w więzieniu przez dwa miesiące, karze akcyzowej w wysokości 452 rs. 12 kop., oprócz tego zaś karze pieniężnej w ilości 500 rs.

W razie niemożności uiszczenia tej kary, podsądni odsiedzą sześć miesięcy w więzieniu.

Aparat gorzelniczy uległ konfiskacie.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym do p. Anny Kwiatkowskiej, jadącej tramwajem z placu Trzech Krzyży na ul. Nalewki, zbliżyła się jakaś niemłoda kobieta, prosząc o zmianę 3-rublowego banknotu na pojedyncze; kiedy pani K. żadaniu temu zadosyć uczyniła, pasażerka upadła całym ciężarem na sąsiadkę, mówiąc, iż się czuje niedobrze. Zatrzymano wagon i pani K. pomagała nawet nieznajomej przy wysiadaniu. Po chwili p. K. spostrzegła brak portmonetki, zawierającej 100-rublowy banknot i 37 rs. w drobnych papierkach; nie ulega wątpliwości, iż woreczek został przez wspomnianą pasażerkę, widocznie wytrawną złodziejkę, zeskamotowany. — Na Muranowie, z wozu Antoniego Szrenera, kolonisty z Szop, skradziono pakę, zawierającą dwa samowary i 4 rondle, oraz kożuch wartości kilkunastu rubli. — Przy ul. Elektoralnej pod № 26-ym z mieszkania Leona Szpilmana skradziono bieliznę i garderobę.

= Złodzieje hotelowi.

Wczoraj w hotelu Polskim przy ul. Długiej, z numeru, zajmowanego przez p. Antoniego Łuczyńskiego, skradziono futro, kosztujące paręset rubli.

Przeprowadzone śledztwo dotychczas na ślad złodziei nie natrafiło.

= Przytrzymani.

Na dworcu kolei wiedeńskiej R. Goldkrantzowej, mieszkance Rudy Guzowskiej, skradziono torbę podróżną z różnemi przedmiotami.

Dzięki natychmiast zarządzonym poszukiwaniom, złodziejkę, w osobie Anny Ryszneldowej, przytrzymano.

Do kancelarji cyrkułu 7-go przyprowadzono złodzieja, niosącego zawiniątko z garderobą, między którą znajdował się szynel ze szlifami dym. podpułkownika.

Ujęty nie chce wskazać swego nazwiska ani pochodzenia rzeczy.

Za Żelazną Bramą przytrzymano na uczynku kradzieży kieszonkowej braci Arona i Dawida Zulangów.

= Uratowani.

W dniu wczorajszym Andrzej Kłoczyński i Soweryn Kaun, synowie robotników, liczący po 13 lat wieku, samowolnie wsiedli w łódkę i popłynęli w kierunku Saskiej Kępy.

Dopiero po upływie godziny spostrzeżono, co się stało.

Ojcowie chłopków udali się na poszukiwania.

Znaleziono łódkę przewróconą i bez wioseł.

Obu malców, bliskich utonięcia, wyratował przewoźnik, Tomasz Kuczyński.

= Na wizycie.

Pod № 23-im przy ul. Kruczej u państwa Ch. znajdowała się na zebraniu towarzyskiem p. Klementyna Kiergielewiczona, zamieszkała pod № 47-ym przy ul. Chmielnej.

Podczas najbardziej ożywionej rozmowy, pani K. spadła z kanapy i nagle życie zakończyła.

KASA PRZEMYSŁOWCÓW WARSZAWSKICH.

Kasa przemysłowców warszawskich prześcignęła o wiele takież kasy miast innych. Rosła ona szybko, i dziś doszła do znaczenia solidnej instytucji finansowej, o silnej podstawie materjalnej, o wpływie niezaprzeczonym na produkcję miejscową.

Zebrania sprawozdawcze kasy budzą też wśród sfer odpowiednich żywe zainteresowanie.

Wczorajsze zebranie po ukonstytuowaniu się biura prezydjalnego przez wybór p. K. Rudzkiego na przewodniczącego, a pp. Hussa, Bieńkowskiego, Meyera, Samborskiego na asesorów i p. Jankowskiego na sekretarza, rozpoczęło swoją czynność od wysłuchania sprawozdania z działalności kasy za rok ubiegły i protokułu komisji rewizyjnej.

Zdaliśmy już poprzednio sprawę z ważniejszych czynności kasy, zaznaczamy więc obecnie, iż dwa główne punkty stanowiły przedmiot większego zajęcia obradujących.

Po za dywidendą uczestników, którą oznaczono w stosunku 8% od wkładów, prawo do dywidendy za r. 1893-ci mających i innych wydatków właściwych, wniosek zarządu proponował przelanie sumy 5,600 rs. do funduszu zasobowego.

Ponieważ kapitał zasobowy w roku sprawozdawczym wynosił już przeszło 211,000 rs., ponieważ dalsze jego zwiększenie nie daje się tłumaczyć istotną potrzebą, przeto też i przeciwko wnioskowi temu powstała dość znaczna opozycja. Zaakcentował ją pierwszy p. E. Majewski; zdanie jego, choć w nieco zmienionej formie, poparli ks. Chełmicki i p. Juszczyk.

Żądali oni bądźto zmniejszenia pobieranego od wydawanych pożyczek procentu, bądźto zużytkowania w inny sposób otrzymanego z obrotu kasy zysku.

Opozycja nie utrzymała się jednak wobec uwag pp. Spiessa i Jantzena, z których pierwszy sądził, iż wysokość kapitału zasobowego nigdy nie bywa za wielką, ostatni zaś wyjaśnił, iż osiągany zysk nie wypływa z obrotów, ale z dołączanej co rok renty od papierów procentowych, stanowiących owoc oszczędności lat poprzednich i większych operacyj kasy. W związku z pierwszym pozostawał i wniosek drugi, dotyczący nabycia nieruchomości własnej.

W zasadzie z wnioskiem powyższym godzili się wszyscy — nie godzili się wszakże co do sposobu jego zastosowania. P. Juszczyk pragnął widzieć działalność kasy w tym kierunku więcej i energiczniej rozwiniętą. Powołując się na lata zeszłe, zauważył, iż sam projekt nabycia czy budowy domu niejednokrotnie był już poruszany, omawiano go jednak mniej więcej jak i teraz w sposób nie dość stanowczy, a przez to samo i sprawa nie doczekała się rozstrzygnięcia. Pan J. żądał też wyznaczenia na razie odpowiedniej delegacji, któraby wspólnie z zarządem kasy projekt zbadała.

W materji tej wszczęła się dyskusja dość żywa, w której wszakże poglądy zarządu kasy zwyciężyły.

Zdaniem p. Jantzena, prezesa kasy, rzecz musi być prowadzona oględnie i rozważnie, ażeby przez zbyteczny pośpiech interesy instytucji na stratę nie były narażone. Dla kasy najważniejsza jest kwestja dobrej lokaty kapitału. Nabycie własnej nieruchomości może nastąpić tylko w tych warunkach, w których włożony w nieruchomość fundusz lepszy będzie, aniżeli dotąd, przynosił procent. Sądzi on nadto, że ponieważ Kasa korzysta jeszcze z kontraktu pięcioletniego, przeto ma dość czasu przed sobą.

Po za przytoczonemi powyżej dwoma wnioskami na uwagę jeszcze zasługuje poruszona przy końcu posiedzenia kwestja procedury wyborczej, nie uwzględniająca dostatecznie praw wszystkich uczestników.

Wyrażone w przedmiocie powyższym uwagi przez ks. Chełmickiego i p. Spiessa znalazły chętne uwzględnienie zarządu, który przyrzekł na przyszłe zebranie ogólne wystąpić z odpowiednim projektem.

Posiedzenie zakończono przeprowadzeniem wyborów, na mocy których powołano: na prezesa komitetu kasy ponownie p. Adolfa Scholtze'go (gł. 49), na członka kontrolera p. Antoniego Manduka, również ponownie.

Na członków rady kasy pp.: Antoniego Bystrzanowskiego (gł. 49), Stanisława Brunna (gł. 44), Ferdynanda Kessela (gł. 33).

Wreszcie do delegacji wyborczej na przyszłych reprezentantów kasy zaproszono pp.: St. G. Brunna, M. Czarneckiego, Dejkego, G. Gebetnera, W. Gostyńskiego, W. Henneberga, P. Hosera, E. Jankowskiego, L. Lenartowicza, F. Łapińskiego, J. Meyera, L. Moczarskiego, A. Mroza, P. Noskowskiego, A. Scholtzego, L. Spiessa, A. Temlera, W. Walewskiego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go marca, o godzinie 1-ej po południu, w sali ratuszowej, odbędzie się na rzecz Towarzystwa osad rolnych piąty odczyt, który wypowie dr. Ołtuszewski p. t. „O fizjologji mowy".

— D. 18-go marca, o godz. 4-ej po południu, nastąpi zamknięcie wystawy nasion, zboża i traw oraz wszelkich roślin gospodarskich w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Nekrologja.

Ś. † P.

JÓZEF KIFER,

b. zakrystjan kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) w dniu 15-ym marca 1894 r. zakończył życie. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego odbędzie się dnia 17-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim). Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na które to pozostała stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1374

W sobotę, dnia 17-go marca r. b., o godzinie **w pół do 11-ej** zrana, jako w 4-tą rocznicę śmierci, odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy

† Ś. P.

LUDWIKI

HR. POTOCKIEJ,

na które niniejszem zaprasza się. 3—1347

† W jednym z parafjalnych kościołów gubernji piotrkowskiej odprawione zostało nabożeństwo żałobne dnia 13 lutego jako w dniu imienin nigdy nieodżałowanej pamięci przedwcześnie zgasłego, ukochanego mego przyjaciela ś. p.

Juljana Żychowicza,

inżyniera gubernjalnego tejże gubernji. Wspomnieniem tem uprasza się wszystkich życzliwych o serdeczne westchnienie za spokój tej zacnej duszy. 1373

B. P.

Aron Lichtenstein,

przeżywszy lat 77, zmarł w mieście Pabjanicach dnia 10 marca r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, o czem stroskana rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. 335

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na mocy pozwolenia Najwyższego, zbieranie ofiar na rzecz marynarzy, którzy zginęli na okręcie wojennym „Rusałka", ma być zakończone w dniu 19-ym b. m. Sumy zebrane winny być wniesione do głównego sztabu marynarki.

Petersburg 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Poruszony został projekt zmiany przepisów o ubezpieczaniu okrętów i towarów, przesyłanych przez morze.

Petersburg 16-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — W dniu dzisiejszym otwarto narady przedstawicieli komitetów giełdowych, żeglugi zagranicznej i kolei w sprawie uregulowania taryf w komunikacji bezpośredniej.

Petersburg 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Odbywa się przegląd ustaw o handlu morskim, o wzajemnych stosunkach, prawach i obowiązkach właścicieli okrętów i statków, o wynajmie okrętów i statków do przewozu towarów.

Petersburg 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym, pod przewodnictwem ministra dóbr państwowych, rozpoczęły się obrady nad środkami przeciw owadom, niszczącym płody ziemne.

Charków 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister spraw wewnętrznych pozwolił redaktorowi i wy

dawcy gazety *Jużnyj kraj*, Józefowiczowi, na wydawanie i redagowanie zbioru ilustrowanego p. t. *Stupnik jużnago kraja*.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Parlament przyjął dzisiaj traktat handlowy z Rosją w trzeciem czytaniu bez imiennego głosowania.

Berlin 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Po burzliwem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, rozpoczętem o godz. 10-ej zrana, w sali przepełnionej posłami, oraz po polemice pomiędzy hr. Herbertem Bismarkiem a kanclerzem Caprivim, traktat handlowy z Rosją został ostatecznie przyjęty w trzeciem czytaniu. Hr. Caprivi, ministrowie i komisarze rady związkowej składali sobie nawzajem życzenia. Traktat wejdzie w życie dnia 20-go marca n. s., o godz. 8-ej zrana.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu książę Radziwiłł dotknął kwestji złożenia mandatu przez Kościelskiego i zapewnił, że stronnictwo jego trwa przy swoich żądaniach. Pomiędzy hr. Herbertem Bismarkiem i kanclerzem Caprivim przyszło do ostrej szermierki na słowa. Panowała ogólna chęć szybkiego zakończenia drastycznych rozpraw.

POGŁOSKI.

Berlin 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Krąży tu ciągle mnóstwo pogłosek o zmianach ministerjalnych. Wedle nich Capriviego zastąpić ma Miquel, Miquela hr. Zedlitz-Trützschler, ministra sprawiedliwości Schellinga minister oświaty Bosse, ministra Boettichera Nasse. Mówią, że cesarz przyrzekł księciu Bismarkowi w Friedrichsruhe usunięcie nienawistnego mu Boettichera. Wedle innych pogłosek wizyta cesarska w Friedrichsruhe nietylko nie pogodziła ostatecznie monarchy z ekskanclerzem, ale wytworzyła raczej nowe dysonanse. Mimo tych pogłosek *Hamburger Nachrichten* popierają gorąco miquelowski projekt reformy finansów rzeszy, może na przekorę Capriviemu. Organ bismarkowski przemawia za opodatkowaniem piwa.

KWESTJA CZESKA.

Wiedeń 16-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Minister finansów Plener oświadczył w komisji, że czesi powinni postarać się o uspokojenie kraju, wówczas będzie można wziąć pod uwagę wiele ich żądań. Zdaje się, że młodoczesi pragną wejść w rokowania z rządem.

ZAMACH W PARYŻU.

Paryż 16-go marca (*Tel. Ajen. półn.*)—W biurze antropometrycznym stwierdzono, że sprawcą zamachu na kościół św. Magdaleny był anarchista Pauwels, który niedawno przybył z Barcelony. W mieszkaniu żony Pauwelsa znaleziono mnóstwo dokumentów. Stwierdzono dalej, że Pauwels i mniemany Rabodu byli jedną i tą samą osobą.

Paryż 16-go marca. (*Tel. Aj. półn*) — Krążą pogłoski, że Pauwels był wspólnikiem Henryego w zamachu na kawiarnię „Terminus".

Paryż 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Postanowiono zaaresztować w dniu dzisiejszym trzynastu anarchistów.

ARESZTOWANIA.

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W pociągu kolejowym, jadącym z Paryża do Nizzy, aresztowano anarchistę, wiozącego w walizce ręcznej kilka bomb. W mieszkaniu żony Pauwelsa znaleziono dalsze dokumenty. Pauwelsowie żyli w separacji. W Paryżu aresztowano znowu trzynastu anarchistów. Władza duchowna orzekła, że nowe poświęcenie kościoła św. Magdaleny nie jest potrzebne.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Paryż 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Podczas wczorajszych obrad izby nad wnioskiem rewizji konstytucji oświadczył prezes gabinetu Casimir-Perier, iż wedle jego przekonania kraj łaknie reform, nie zaś rewizji.

KRADZIEŻ W BANKU.

Londyn 16-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów Banku angielskiego zarządzający Bankiem oświadczył, że uwolniony kasjer May dokonał znacznego sprzeniewierzenia. Straty, na jakie Bank narażony został wskutek operacyj giełdowych i innych tego kasjera, nie zostały jeszcze dokładnie obliczone, lecz w każdym razie nie przewyższają sumy 250,000 funtów szterlingów. Wszystkie papiery, znajdujące się w portfelu Banku, przedstawiają wartość pierwszorzędną.

Londyn 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że oczekują tam lada chwila kapitulacji okrętów „Aquidaban" i „Republica", które znajdują się z admirałem de Mello w Ilha Grande.

Sofja 16-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Operacji u księżnej dokonano. Stan chorej dobry. Prof. Drasche orzekł, że księżna nie jest chorą na malarję, tylko na gorączkę połogową w połączeniu z wrzodem.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go marca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był przeważnie mocniejszy. Szczególniej dobrze usposobione było zebranie giełdowe dla papierów górniczych, z powodu otrzymanych znacznych obstalunków z zagranicy. Obroty w ogóle były jednakże niewielkie. Na rynku rubli i wartości russkich przeważała podaż, a kursa wykazują straty. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 35 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., krótki Petersburg o 25 fen., a długoterminowy o 15 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany, (168.75), długoterminowych zaś nie notowano. Listów zastawnych ziemskich i listów likwidacyjnych nie notowano, a pożyczki wschodnie obu emisyj spadły o 20 kop. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go 1-ej emisji więcej natomiast za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go i kupony celne (326.40). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości.

Berlin 16-go marca. (*Telegram prywatny Kur. War.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.) Rynek zbożowy usposobiony był dziś słabiej; szczególniej dla owsa. Żyto w obu towarach oddawano było taniej o 75 fenigów. Na rynku spirytusu panowała cisza.

Berlin 16-go marca. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.80	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.05	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	216.75	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	214.90	dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	219.—	Żyto w tow. gotow.	124.50
Wschodnia poż. II em.	68.30	Żyto na wiosnę	126.—
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z dnia 15-go marca: 219.15, 217.25, 217.—, 215.05, 219.50, 68.50, —.—, 216.20, 125.25, 126.75.

Petersburg 16-go marca. Przekazy na Londyn 93.85. Pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej emisji 243.50. Pożyczki premjowe z r. 1866-go II-ej emisji 221.50. Półimperjały rs. 7.53.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 12-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Powodem osłabienia, kaszlu nerwowego u cesarzowej niemieckiej, która dzisiaj przybyła do Abbazji, ma być zanadto forsownie prowadzona t. zw. *bantingcour*, mająca na celu schudnięcie. Tej samej kuracji poddała się była przed wyjazdem na Wschód i arcyksiężna Stefanja; obie pacjentki powiadamiały się wzajemnie o skutkach.

Cesarzowa przezwyciężyła niechęć do Korfu i uda się tam do swojej willi Achilleion po świętach; w maju powróci na dłuższy pobyt do willi Lainz (zwierzyniec) pod Wiedniem, przedtem jednak będą wielkie przyjęcia dworskie w Budapeszcie.

Na ratuszu w Wiedniu „dramat", tak się żalą pisma liberalne. Partja liberalna wyznaczyła jednomyślnie na burmistrza dotychczasowego zastępcę, dra Richtera, ten atoli nie przyjął i składa wszelkie godności. Antysemici bowiem wydobyli na jaw, że dr. R., katolik, w celu ożenienia się z żydówką, zapisał się w księgach cywilnych jako bezwyznaniowy; zaczęto ujadać na „zmiennika", szarpać prywatne życie, głosić, że go cesarz nie zatwierdzi. Dr. R., żeby uchronić partję od ambarasów, ustąpił. Ale sęk tkwi w czem innem: oto dr. R. taił, że jest bezwyznaniowym, gdy zaś niema osobnej dla bezwyznaniowych formuły przysięgi, więc składał ją podług formuły katolickiej. Wydobycie na jaw tych stosunków wykryło właściwie, że nie miał on odwagi jawnego wyznawania swoich przekonań—dlatego upadł. Cały Wiedeń gryzie i gryzie się tą sprawą.

W kuchniach ludowych zaprowadzono kawę słodową księdza Kneippa, uznawszy jej pożywność. Porcja z mlekiem kosztuje 3 c.

Adwokat Demeczky w Peszcie wynalazł aparat, za którego pomocą podczas biegu telegramów po tym samym drucie można telefonować. Wynalazek niezmiernej wagi; drutociągi telefonowe są bardzo kosztowne, gdy zaopatrzenie stacyj telegraficznych w nowe aparaty mało kosztuje. Wszelkie miasta będą mogły otrzymać telefoniczne połączenia, gdyż odległość nie tworzy trudności, a koszty odpadają. Na Węgrzech urządzono już w ten sposób dwie linje, po 200 i 400 kil. długie. Adres jest: Josef-Politechnicum w Peszcie.

Warszawiacy, bawiący w Wiedniu, narzekają na taksy fiakierskie. Zlitował się nareszcie poseł Menger, który przedstawił w komisji, że wiedeńczycy nawet w grubej księdze taks fiakierskich połapać się nie są w stanie, obcy zaś są już całkiem bezradni i na łup wydani. Minister Baquehem uznał rację i oświadczył, że nakazał już zaprowadzenie prostej i jasnej taryfy taks; więc jest nadzieja, że niebawem warszawiacy-turyści przestaną płakać i narzekać.

Co prawda, mają oni czem i pocieszać się, czyli rozweselać; zawsze na coś nowego trafią. Ot, w Wiedniu nowa operetka: „Krew husarska"; zręczny librecista „Barona cygańskiego", Schnitzer, wykroił ją z powiastki węgierskiej „Czerwony pugilares". Osnowa prosta, ale zabawna, a liczne, doskonałe typy wiejskie, więc i role. Za to muzyka Hugona Feliksa jest sobie zanadto... skromna, a co najosobliwsze, iż zgoła nie jest węgierską. Jednakowoż dobre role i wyśmienita gra sprawia, że nowość ta długo się utrzyma.

W Burgtheatrze dają po kolei dramaty ludowe Anzengrubera; onegdaj: „Stal i kamień".

Dyrekcja Opery przygotowuje na sezon jesienny Smareglii: „Korneljusza Schuta", Humperdinka: „Haensel und Greetel", Humla: „Marę", Goula-Willnera-Bertego: „Podróże amora", balet, Madera i Regela: „Balet u fryzjera", balet.

Docent Hobart na wykładzie publicznym objaśnił o spustoszeniach, jakie czynią karabiny małego kalibru; już Rumunja i Włochy mają 6½ mm., niebawem będą zaprowadzone 5 mm. W bitwie pod Gravelotte (1870) mieli Niemcy 19,863 rannych: francuscy ranni leżeli po dwa i trzy dni na polu bitwy; niemieccy byli w ciągu 24 godzin opatrywani. Obecnie żołnierze dostają po 400 naboi, dojdzie ta liczba do 500, a nowe karabiny ranią aż do odległości 5,000 metrów. Prelegent wyłuszczał potrzebę całych armij sanitarnych, całych ruchomych miast baraków, namiotów i aptek, inaczej będzie każda wojna okropnością niewysłowioną, jakich świat dotąd nie widział.

Niezrównany „kwartet Udel" dał wiosenny koncert z samych nowości: utwory humorystyczne i pieśni ludowe, zwykle takie pełne humoru znamiennego. Dodano i dęty kwartet humorystyczny, który parodjuje poważną muzykę. Mogę tylko powtórzyć, że „kwartet Udel" jest to unikat, przedziwne produkcje, ale trzeba być usposobionym, oswoić się z tem *milieu* wiedeńskiem, módz i umieć zagustować w tej humorystycznej sztuce. *A.*

*

Rzym, 11-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj zwłoki kardynała Franciszka Ricci-Paracciani wystawione były w pałacu Ricci przy Via Giulia, a dziś zrana przeniesiono je do kościoła św. Jana Florentynów, gdzie jutro odprawione będzie uroczyste nabożeństwo żałobne.

Odbył się wczoraj pogrzeb owego nieszczęśliwego Angelego, urzędnika z ministerjum skarbu, tak okrutnie zranionego bombą, podłożoną pod pałac parlamentu, który życie skończył w niewymownych mękach. Sam minister skarbu, baron Sonnino, i wszyscy urzędnicy tego wydziału otaczali karawan.

Niebezpiecznie także są chorzy trzej inni ranni: kapral Baldi, któremu doktór Paweł Postępski wyciągnął z mózgu kilka kawałków blachy i drewna, oraz urzędnicy: Balbi i Molaroni, którym doktorzy: Leoni, Bertini, Topai i Amanti, pod kierunkiem dra Postępskiego, porobili ważne operacje, z trudnością jednak mogące ocalić im życie.

Pomimo licznych aresztowań, sprawcy czy sprawców zbrodni dotychczas nie odkryto. Wszystkie dzienniki włoskie domagają się przywrócenia kary śmierci.

Arcydzieło Belliniego „I Puritani" zachwycało wszystkich w teatrze Argentina, od kiedy śpiewać w tej operze zaczęła Józefina Gargano, jedna z najlepszych śpiewaczek dzisiejszych we Włoszech. Jednocześnie osobliwe miała powodzenie „Gioconda" Ponchiellego z Józefiną Pasqua, Medeą Borelli, tenorem Masinem i barytonem De Anną. Wczoraj zaś dano po raz pierwszy w tymże teatrze „Traviatę" Verdiego z Gemmą Bellincioni i Robertem Stagno. Gemma Bellincioni wystąpiła w klejnotach, darowanych jej w Berlinie przez cesarza Wilhelma, niezrównany zaś Stagno w nutach, które on tylko posiada, przeszedł sam siebie i obudził w publiczności rzymskiej zapał, dochodzący do ostatnich granic. Oddawna już teatr w Rzymie nie był tak świetnym, jak tego postu. *D.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 16-ym marca r. b.— Dzień dzisiejszy był, jak zwykle, dniem piątkowym dla targów zbożowych, to jest że tendencja była słabą i obroty bardzo nieznaczne. Żyto wyborowe nabywano po 55 do 56 kop., **średnie po 53—54 kop.** i ordynaryjne po 50 do 52 kop. Dla owsa usposobienie niezmieniło się, kupowano dobry obroczny po 66—77 kop., za wyborowy siewny osiągano do 88 kop., ordynaryjny w ogóle w bardzo słabym pokupie po 60 do 65 kop. osiągał. Dla gryki tendencja niezmieniona, płacono po 68 do 74 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień spokojnie, za pastewny płacono po 50 do 55 kop., za browarny po 62 do 72 kop. Kasza jaglana bez zmiany, płacono po 64 do 75 kop. stosownie do gatunku.

Gdańsk, dnia 14-go marca.—Pszenica krajowa przy małym obrocie, pozostała bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 110 mar. płacono, na maj-czerwiec 112 mar. w zaofiarowaniu, 111½ m., w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 114 mar. w zaofiarowaniu, 113½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 116½ mar. w zaofiarowaniu, 116 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowej 111 marek.** Żyto mocno, płacono za polskie tranzyto 720 gr., 723 gr. i 735 gr. 84½ mar., 726 gr., 732 gr., 738 gr., 756 gram. 84 mar. Wszystko za 714 gramów i tonnę. **Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie** 84 mar. w zaofiarowaniu, 83½ mar. w poszukiwaniu, na **maj-czerwiec dolno-polskie** 81½ mar. w zaofiarowaniu 84 mar. w poszukiwaniu, na **czerwiec-lipiec dolno-polskie** 85½ mar. w zaofiarowaniu, 85 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 89½ mar. w zaofiawaniu, 89 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 marek, tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano tylko w towarze krajowym. Wyka polska tranzyto 135 m., 180 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 100 mar. za tonnę targowano. Łubin polski tranzyto niebieski 73 m., 75 m. za tonnę. płacono. Koniczyna nasienna szwedzka 56 mar., 67 mar. za 50 kilogramów targowano. Makuchy rzepakowe polskie 5.25 mar., poslednie 4.50 marek. Makuchy lniane russkie 5.65 marek za 50 kilogramów płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.40 mar., 3.50 m., 3.52½ m., średnie 3.25 mar., 3.30 m., miałkie 3.05 mar., 3.10 mar., za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem obsadzone 3.10 mar. za 50 kilogr. targowano. **Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym** 49 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 29 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 29½ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 29½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 220.65 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj na drugiej z kolei licytacji w lombardzie miejskim, która trwała od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, sprzedano 19 zastawów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie rs. 663, a oszacowanych na 815 rs.; ze sprzedaży tych zastawów osiągnięto rs. 723 kop. 30.

Numery sprzedanych wczoraj fantów oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące:

№№: 1729—38 rs. 20 kop.; 2103—6 rs.; 2669—7 rs. 70 kop.; 2670—22 rs. 40 kop.; 3131—16 rs. 80 kop.; 3615—82 rs. 70 kop.; 4001—33 rs. 50 kop.; 4100—12 rs.; 5990—20 rs. 20 kop.; 6857—49 rs. 80 kop.; 6972—4 rs. 10 kop.; 7180—31 rs.; 7371—23 rs.; 7877—224 rs.; 7942—11 rs. 90 kop.; 8015—5 rs. 20 kop.; 8074—33 rs. 60 kop.; 8432—31 rs. 10 kop.; 9893—70 rs. 10 kop.

Następna, t. j. trzecia z kolei licytacja, odbywać się będzie dnia 19-go b. m., od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

Dziś prolongaty zastawów przyjmowane będą od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu.

Cyrk Godfroy

ul. Ordynacka.

DZIŚ:

Wielkie, świetne przedstawienie

2-gi występ słynnych i jedynych w swoim rodzaju ***welocypedystów Noazet*** (6 osób).

Między innemi dana będzie ***Nowa galerja żywych obrazów.***

Początek o god. 8 wiecz.

Szczegóły w afiszach. 627

Wykaz transportów,

przybyłych w dniu 4-ym marca (16-ym marca) 1894-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Bobrowice № 546; Zwienigorodka № 2072; b) do Pragi (loco): Domaczewo № 103; Moskwa №№ 9248, 9339, 9383, 9334, 9400, 9401, 9399, 9260, 9445, 9282; Sergiejewo № 1544; Żabinka № 33; Klińce №№ 735, 741; Kobryń № 131; Mińsk №№ 1661, 1623, 1621, 1693; Iwanowo № 3098; Kałuoa № 746; Bobrujsk № 563; Horodzieja №№ 744, 750; Rostów №№ 6352, 6332 959, 1825; Jelec №№ 1119, 1112; Archangielsk № 179; Bekowo № 418; Klekotki 1836; Naryszkino №№ 89, 87; Miatlewskaja № 553; Tewli №№ 96, 95; Horodnia № 151; Lisiczańsk № 554; Solanaja №№ 4395, 4523; Odessa № 5175; Petersburg № 9679; Gniwań № 1398; Trostianiec № 346; Siedlce № 573; Tarajów № 1635; Uwick № 895; Dziekonskaja № 788; Niegoreloje № 222; Wiesiołaja-Łopań № 125; Biała №№ 472, 473, 469, 468; Łuków №№ 464, 451, 461, 463; Sokołów № 136."

OWIES orłowski

(rychlik)

do siewu,

odznaczający się wielką plennością, nadszedł w znacznej ilości i sprzedaje się ***po cenach umiarkowanych*** w kantorze

Artura Wierzbowskiego

Włodzimierska 21—telefonu nr 427. 1203

Z d. 1 kwietnia zaczyna się 2-gi kwartał.

Gazeta Polska

największy dziennik polski,

wychodzi w Warszawie przy współpracownictwie doborowych sił pisarskich.

„Gazeta Polska" stara się o ***obfitość i szybkość informacyj*** ze wszystkich sfer pracy i myśli ludzkiej. „Gazeta Polska" drukuje codziennie po dwa, trzy i więcej artykuły z zakresu ***polityki, literatury, sztuki, nauki***, tudzież artykuły ***ekonomiczne, społeczne, militarne i feljetony*** o sprawach bieżących.

Nadto: Depesze polityczne, korespondencje ze stolic europejskich i z miast krajowych, wiadomości handlowe (w tem ceny zboża), meteorologiczne, sportowe.

Cena „Gazety Polskiej" w Warszawie kwartalnie rs. 2 kp. 25, miesięcznie kop. 75. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Adres Gazety Polskiej: Warszawa, Warecka nr 14.

Adres ajentury Gazety Polskiej w Łodzi: ulica Dzielna nr 4. 328r

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro, w niedzielę, dnia 11 marca 1894 roku

Koncert serjozny

ADOLFA SONNENFELDA.

1) Uwertura „Ruy Blas" Mendelsohna, 2) Wstęp z op. „Fockunger" (1 raz) Kretschmer, 3) „Abendlauten" Eilenberga, 4) „Modlitwa" Lewandowski, 5) Potpouri „Halka" Moniuszko, 6) Uwertura „Oberon" Weber, 7) „Andante" Czajkowski, 8) „Fantazja" Lufer (solo na flecie wyk. p. Angeř), 9) „Andante z Sinfonie" (nr. 1) Beethoven, 10) „Marsz" z op. „Tanhauser" Wagner, 11) Uwertura „Egmont" Beethoven, 12) „Ave Maria" Gounoda, 13) „Mazurka" Chopin, 14) „Ave verum Corpus" Mozart i 15) „Finale „ Meluzine" Sonnenfeld.

Początek o godz. 6-ej wieczorem. 1384

5 KONI 1385

3/4 krwi Angielskiej do sprzedania w hotelu Polskim.

„NEMO"

10 Bracka 10.

Materjały artystyczno-Malarskie. 1295

Kąpiele w Hotelu Europejskim

od 3-ej do 5-ej kop. 30. 994

Vermouth

Wino ziołowe, wzbudzające apetyt, delikatnego smaku, nieustępujące zagranicznym markom.

50 kop. cała butelka.

R. Morozowicz.

Miodowa 6.—Plac Św. Aleksandra 18. 282

30,000 łokci kwad.

placu do sprzedania na Pradze przy kolei terespolskiej, 150 łokci frontu, zdatny pod budowę fabryki. Wiadomość Elektoralna 49, m. 13, od 1—2-ej. 1830

Ciągnienie Premjówek Banku Szlach. 1 Maja.

Wolno kontrrlować Towarzystwo.

Oryginalne kupony od zadatkowanych premjówek na żądanie są niezwłocznie dostarczane!

200,000	AGENTURA	8,000
75,000	**Plac św. Aleksandra Nr 12**	6,000
40,000	St.-Petersb. Konces. Domu Bank.	1,000
25,000		500
10,000	Towarzystwa	

M. de la FARE & Comp.

Sprzedaje pożyczki premjowe I i II emisji i Banku Szlacheckiego.

Do zadatkującego od rs. 20

należy cała wygrana i kupony. Spłata co 30 lub 60 dni od ***rs. 5. Z prowincji gotówkę pocztą.***

Repr. **Władysław Hertz**, b. urz. b. Banku Polskiego.

Kantor otwarty ***codziennie od 10 r. do 8 w. nie wyłączając niedziel i świąt.*** 1332

DOM HANDLOWY

Maurycy Seydel i S-ka

w Warszawie

otworzył w własnym domu przy ulicy ***Senatorskiej nr. 36*** (plac resursy Kupieckiej) specjalny skład komisowy sprzedaży

WIN

Z WINNIC CESARSKICH APANAŻY

z dóbr Liwadja, Abrau, Cynondal i innych

oraz

WIN

Księcia Z. A. DŻORDŻADZE i S-ka

w Kachetji

i sprzedaży wszelkich gatunków win zagranicznych: węgierskich, szampańskich, francuskich, reńskich, hiszpańskich—koniaków kuracyjnych, likierów, rumów i porteru angielskiego.

Wysyła się cenniki na żądanie.

Czystość win stwierdzoną zostaje analizami magistra nauk przyrod. N. Milicera oraz doktora Aleksandra M. Weinberga. 1380

BIELIZNĘ MĘZKĄ

kto życzy mieć dobrą i tanią, niech kupuje w fabryce

A. KIERST i S-ka

5 Bielańska 5 (wprost Daniłowiczowskiej).

Najlepszy krój! — Najtańsze ceny!

Zamówienia z prowincji wysyłamy za zaliczeniem pocztowem lub kolejowem.

Uwaga. Potrzebującym udzielamy kredyt na wygodne rozpłaty. 1256

WYBOROWEGO GATUNKU

SZYBY lagrowe i zwyczajne

oraz Djamenty szklarskie *Najtaniej* w składzie Szkła, Porcelany, Fajansu i Szyb do okien

ALEXEGO BAYTEL,

ulica Podwale nr. 7-my w Warszawie. Telefonu nr. 161. 1343

Patkowskie zegarki

w znacznej ilości otrzymawszy



poleca **F. WORONIECKI,**

Czysta 2, naprzeciw hotelu Europejskiego

Ceny nizkie----stałe.

698

W drukarni *Kurjera Warszawskjego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Марта 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: **Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**